

Leszczynski Glos (18/III 1790)

LESZCZYŃSKI GŁOS

ROZDZIAŁ I

MIEJSCA

WARSZAWA

W Warszawie dnia 18 marca 1790 roku
Zgromadzenie Członków Rady Miejskiej
zawiadamia o następującej sprawie

Wobec tego iż w dniu 15 marca 1790 roku
wobec Rady Miejskiej w Warszawie
zawieszono na 14 dni wszelkie
prawnicze sprawy i wszelkie
dokonywanie wszelkich
czynności sądowych

Wobec tego iż w dniu 15 marca 1790 roku
wobec Rady Miejskiej w Warszawie
zawieszono na 14 dni wszelkie
prawnicze sprawy i wszelkie
dokonywanie wszelkich
czynności sądowych

Wobec tego iż w dniu 15 marca 1790 roku
wobec Rady Miejskiej w Warszawie
zawieszono na 14 dni wszelkie
prawnicze sprawy i wszelkie
dokonywanie wszelkich
czynności sądowych

Wobec tego iż w dniu 15 marca 1790 roku
wobec Rady Miejskiej w Warszawie
zawieszono na 14 dni wszelkie
prawnicze sprawy i wszelkie
dokonywanie wszelkich
czynności sądowych

Wobec tego iż w dniu 15 marca 1790 roku
wobec Rady Miejskiej w Warszawie
zawieszono na 14 dni wszelkie
prawnicze sprawy i wszelkie
dokonywanie wszelkich
czynności sądowych

Wobec tego iż w dniu 15 marca 1790 roku
wobec Rady Miejskiej w Warszawie
zawieszono na 14 dni wszelkie
prawnicze sprawy i wszelkie
dokonywanie wszelkich
czynności sądowych

Wobec tego iż w dniu 15 marca 1790 roku
wobec Rady Miejskiej w Warszawie
zawieszono na 14 dni wszelkie
prawnicze sprawy i wszelkie
dokonywanie wszelkich
czynności sądowych

G Ł O S
J A S N I E W I E L M O Z N E G O
L E S Z C Z Y N S K I E G O
P O S Ł A I N O W R O C Ł A W S K I E G O

Dnia 18. Marca na Seßyi Scymowej 1790

M I A N Y.

NAYJASNIEYSZE STANY!

Zaufania wespół Ziomkow, którzy wyborem wolnym, włożyli moc Prawodawczą na Posła, nietylko że zawodzić niemożna, lecz uginać się prywacie, albo prawdy niedogłądać iest iedno co popełniać grzech przeciw Stwórcy, który na to mię stworza, a- bym Jego żył i wypełniał wola.

To prawda tak święta, którą rządzić się i dogłądać oney iest powinnością, tak oczywißtą, że w tey uwodząc się, zpychać na przekonanie, równo zdaie się; stawać się tam niemym, gdzie mówić należy, a tam mówiącym gdzie milczeć przyzwoliciey.

Pomiędzy prawdą i uleganiem, wola Obywateli, wola Kraju, powinna bydz twierdzą niezawodną; od której gdy Posel wybacza, przestawa wtedy bydz wykonywaczem Obowiazku, a owa w nim Obywateli nadzieia, stawa się niesprawiedliwie ukorzystaną Łaską.

Obywatele mówię wyprawiając nas na Sejm terazniejszy, poznawszy że inaczey ratować niemożna Oyczyzny iak tylko przez zwiększenie sił Krajowych, poznali i to zaraz, że bez Podatku na Wojsko, i teraz, i dawniey powstać Rzplta nigdy nie mogła, lecz razem rzekły do nas temi słowy = na łonie waszym Prawodawczym składamy całość swobod i majątkow naszych = wy pomniycie że Dziadow i nad Dziadow naszych wypracowany i okupiony Krwią kawałek Ziemi, niepierwey ciężar ratunku dzwigać powinien, aż Zrodła obie, Zrodła prywacie z szkodą Kraju poświęcone, wydobyte zostana.



P. R. P. Stany mineliśmy celu; godząc powołania naszego Powinność delikatnością, staliśmy się Przykładem, gdy Im o ruszenia obcych źródeł, daliśmy, dajemy i jeszcze dawać będziemy to; cośmy istotnie sami sobie przyrzekli, tu daley ciężyc siebie, ciężyc Obywatela w ogulności; w szczegulności zaś dogadzać Prywatnym ze szkoda Kraju użytkom, gdy zechcemy, lepiej sobie powiedziec że nie jesteśmy Posłami, owszem że ani sobie ani Krajowi jesteśmy doskonałemi Obywatelami, gdzie grunt cnoty osiadać powinien gorliwych umysły, gdzie prawda z przekonania iasnego w każdego żyie Duszy, tam wzgląd albo ugięcie się dogodzenia komużkolwiek bydź powinno od każdego odrzucone, sprawiedliwość dla żyjących na Swiecie Prawem jest dogodnym, i ta nikogo nie krzywdzi, niesprawiedliwość przy której gdy kto chce obstawać; jest rzeczą, tak czarną, a ten kto przy niej, i ten kto za nią, w ograniczeniu Ludzkim stać się powinien Człekiem oddzielnym: od tych co z Ludzmi sprawiedliwemi żyją, a zawsze przyłączanym do tych co bezprawie jest ich własnością, a cudza krzywda każdego ich tchnienia żywiołem.

P. R. P. Stany ani chce nikomu dogadzać, ani na nikogo nastawać, Rzplta Kraiem naszym ogulnym, w którym Rządu stanowanie, Praw dopełnianie, niesprawiedliwości dochodzenie, stawa się Seymu każdego dziełem, Sejm nasz tak szczęśliwy, że wolnie radzić wolnie mówić Posel może. Ja moiey wolności P. Stany użyć chcę abym Krajowi pomógł, Obywatela ochronił, Sprawiedliwości dogodził. Do wydobycia Obcych Zródeł to jest Konstytucyi 75. Roku, nie wezmę innych powodow iak te które Seymu naszego stały się Dziełem.

Sejm nasz P. Stany uchylił moc Seymu 75. Roku zupełnie, gdy Marszałkowi w ów czas Seymowemu Xciu Ponińskiemu P. W. Kor: powiedziano, żeś zle obranym Marszałkiem, że dzieła twoie są złe, żeś Dobra Rzpltey roztrwonil, że za to Seymowy Sąd wyznaczony, tenże Xże Poniński nie iako Minister, nieiako Obywatel, lecz iak naywiększy w Lat 17. Występca, w Więzieniu już Miesięcy dziewięć osadzony, przedzey się widze Smierci doczeka niż Dekretu.

Uwielbiam

~~_____~~

Uwielbiam Seymu naszego wyroki i niechce słyſzcć żeby kto powiedział że złe, w czym zaś niedochodzą zupełney ſprawiedliwości, do tey doprowadzić należy.

Zamiany, Donatywy, Summy Skarb obciążające 75. Roku, były to skutkiem do Dzieła zguby Kraju naywiększym z Rzpltey naszej, i w naszej iey dobrem, iey Maiątkiem, płacił ſwóy ſwemu a-by na Obcego Sąsiada włał naywiększe korzyści, Kray nasz był Oycem, tym którego Dzieci złe i niegodne w Kuratellę wziąłszy, dzieła ſię iego maiątkiem, a obcemu oddają naywięcey. Obcy Sasiad brał co chciał, lecz aby Prawność ſwoię gruntował, płacił własnemu Obywatelowi iego Kraju Maiątkiem, a tak podłość stała ſię skutkiem nadgrody, bezprawie było udzielnym Bożyſzczem, omylił ſię Seym nasz P. Stany, gdzie trzeba było Konſtytucyą wziąć w areſzt Seymu 75. Roku, tam wziąć kazał Marſzałka, lecz tym ſamym moc Prawa ſwoiego na doradzenie krzywd Rzpltey od iey własných Obywateli tak ugruntował, że ktoby inaczey tłumaczył, przeciw poięciu rzeczy i Praw naszych mówiłby, że 75. Roku działo ſię iak naygorzej to ieſt prawda oczywiſta, że nasz Seym chce to wſzytko poprawić, widzieć to doſkonale można.

Prawa nasze gruntują Seymy, Seymy zaś podług Prawa, i zgodnie z Prawem następować i ciągnąć ſię powinny, mówiłem iuż że do doſkonałego Seymowania doſkonale bydź powinien obrany Marſzałek, ieżeli zaś złe obrany, Seym ieſt niczym, Konſtytucyą bez żadney zoſtaie mocy.

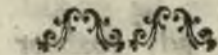
Ten pierwszy obiekt zaczęcia Seymu 75. za Prawidło złamania nawet Kardynałnego Prawa w naszym Seymie ieſt wzięty, pytam ſię kto mi powie że Seym zły 75. Roku? ale Konſtytucyą iego ieſt dobra. P. R. Stany, w owym czasie gdzie Kray nasz przemoc gnębiła, a dawniey meſtmem Polak ſławny, od obcych i ſwoich pod Tyrańską oddychał ręką, gdzie moc obrony ſwoiey tłumił w ſwoim a wewnątrz i zewnątrz tułać ſię po każdym uſtroniu musiał odważny Obronca, wtedy więc gdy rozbiór Kraiu dopełniony, za co i dla czego nadgrodzono.

~~1672~~

Były gorliwemi w Seymie 75. Roku Xze Czwertyński, Dunin, Jerzmanowski, Korfak, bronili ile ich możność kazała, nieczytamy ich w nadgrodzie zaśluzonych, iakież wtedy były zaśluzi? wszak oczywiście poznać możemy, okryty nieieden łupem Oyczyzny, gdy w zaciszu Domowym nad upadkiem Kraju cnotliwy Obywatel łzy wylewał. Zdzierca Kraju pogardnym weyrzeniem szczycił się w ten czas nadgrodami, i dziś pełen Intrat dostatnich, tym śmieley targnać by się odważył na wszystko, gdy dostatkow zle nabytych może użyć na przemoc w Narodzie.

Jeżeliż można w takim twierdzą wolności, Pokoy wewnętrzny moc i siłę Kraju rozumieć? który do zguby Kraju wielowładną siegał ręką. Jeżeliż my którzy buduiemy ten Gmach szczęśliwości, tego wszystkiego twierdzą na ucisku Obywateli, będziemy gruntować? czyliż tak dla sławy własney, iak i dla woli Obywateli mamy iakąś ciemną powłokę, wyrok nasz przyidzie i tam gdzie Kray, Instrukcyę, sprawiedliwość, wola Obywateli wołają, tak zamilczyć żeby te obie Zrodła, te mówię które dopomagały do nieszczęścia Rzpltey, przez które przemoc obca wszystko działała, niepociągnąć do opłaty zawfze, Rzpltey służącey.

Nie mówię z Książki P. Stany, ale mówię z mego przekonania. Mówię tym śmieley gdy nie Autorow moralnych lecz prawdy, którą znam używam, na twierdzą mego zamierzenia. Niech iakich kto chce, Obrony używa obrótow, nie przyćmi iednak w fczerey prawdzie oczywistych widokow, do Was P. Stany decydować Materya, do Was należy prawdziwa rzeczy własność, w której żądając Decyzyi podaję moje Propozycye ad turnum, czyli donatywy iako Królewsczyzny mają opłacać Podatek? lub nie?



XVIII. 2. 870